VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 42)**

z dnia 15 listopada 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 42)

15 listopada 2016 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Witolda Czarneckiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji i wdrożenia Projektu Emp@tia – platformy komunikacyjnej obszaru zabezpieczenia społecznego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartosz Marczuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikiem, **Piotr Gajewski** zastępca dyrektora Departamentu Utrzymania i Rozwoju Systemów Ministerstwa Cyfryzacji, **Marietta Jaworska** starszy specjalista w Departamencie Programów Wsparcia Innowacji i Rozwoju Ministerstwa Rozwoju, **Janusz Madej** wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Opolu wraz ze współpracownikiem oraz **Tomasz Hałas** przedstawiciel Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Witam państwa posłów i zaproszonych gości.

Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji i wdrożenia projektu Emp@tia – platformy komunikacyjnej obszaru zabezpieczenia społecznego.

Powyższy porządek członkowie Komisji otrzymali. Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia bez zmian.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Uprzejmie proszę przedstawiciela NIK – pana Janusza Madeja, wicedyrektora Delegatury NIK w Opolu, o zreferowanie tematu. Proszę uprzejmie.

Wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Opolu Janusz Madej:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałbym przedstawić wyniki kontroli zrealizowanej przez Delegaturę NIK w Opolu we współpracy z innymi delegaturami na terenie całego kraju, która dotyczyła realizacji i wdrażania projektu Emp@tia. Wyniki kontroli przedstawię wraz z panią Marzanną Wierzbicką.

W pierwszej części swojej wypowiedzi podam podstawowe informacje charakteryzujące zakres przedmiotowy i podmiotowy kontroli oraz oceny, jakie zostały sformułowane, a także uwagi i wnioski. Natomiast w drugiej części naszej prezentacji, pani doradca przedstawi kluczowe ustalenia stanowiące podstawę sformułowanych przez NIK ocen.

Szanowni państwo, od wielu lat, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, można zaobserwować coraz silniejsze dążenie do jak najszerszego wykorzystywania technologii informacyjnych w sferze usług publicznych. Służyć ma to zarówno ułatwieniu obywatelom dostępu do tych usług, ale i usprawnieniu oraz poprawie jakości ich świadczenia. W Polsce nadal niewiele usług z zakresu administracji publicznej realizowanych jest

w pełni drogą elektroniczną, chociaż w ostatnich latach polska administracja przechodzi w tym zakresie bardzo duże i istotne zmiany.

Objęty naszą kontrolą projekt Emp@tia uzyskał dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Realizowany był w latach 2008–2014. Łącznie na jego realizację wydatkowano 45 mln 400 tys. zł, z tego dofinansowanie ze środków unijnych wynosiło 36 mln zł.

Głównym celem projektu było podniesienie jakości życia społecznego oraz poprawa prowadzenia działalności gospodarczej poprzez stworzenie szeroko rozumianej informatycznej platformy komunikacyjnej w obszarze zabezpieczenia społecznego. Platforma miała zintegrować systemy informatyczne funkcjonujące w tym obszarze, a także umożliwić udostępnianie i świadczenie usług elektronicznych w Internecie, i to zarówno osobom korzystającym ze wsparcia społecznego, jak również małym i średnim przedsiębiorstwom – to jest tym podmiotom, które były dostarczycielami zaplecza technologicznego do systemów informatycznych do tej sfery administracji.

Centralny system informatyczny miał być połączony z innymi bazami danych i ewidencjami, umożliwiającymi przepływ informacji na poziomie wymiany i udostępniania danych pomiędzy podobszarami pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego. Realizacja projektu miała przede wszystkim usprawnić i poprawić efektywność pracy jednostek organizacyjnych pomocy społecznej oraz ułatwić obywatelom załatwianie spraw.

Kontrola została podjęta w związku ze skierowanym w 2013 r. do NIK wnioskiem ówczesnego przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o przeprowadzenie kontroli wydatkowania przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej środków na portal Emp@tia, ale także pozostawała w związku z innymi interpelacjami poselskimi, a także krytycznymi informacjami ukazującymi się w mediach, a dotyczącymi założeń do projektu i jego realizacji.

Jaki cel postawiliśmy sobie na etapie przygotowania kontroli? Celem głównym kontroli była ocena, czy projekt Emp@tia został zrealizowany zgodnie z przyjętymi założeniami. Celem kontroli była również identyfikacja ryzyk zagrażających osiągnięciu celów strategicznych i efektów projektu, w tym dotyczących właśnie poprawy efektywności i skuteczności realizacji zadań publicznych w sferze zabezpieczenia społecznego.

Nasza kontrola miała również zweryfikować, czy projekt został zakończony terminowo, czy został zrealizowany w pełnym założonym zakresie, jaki był poziom wykorzystywania produktów projektu oraz jaki był poziom osiągnięcia zakładanych efektów jego wdrożenia.

Kontrola została przeprowadzona łącznie w 23 jednostkach, tj. w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, w Centrum Projektów Polska Cyfrowa – była to instytucja wdrażająca, która te środki przekazywała, w 6 urzędach wojewódzkich, w 3 urzędach marszałkowskich oraz 12 jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, czyli w regionalnych ośrodkach polityki społecznej, powiatowych centrach pomocy rodzinie, a także ośrodkach pomocy społecznej.

Proszę państwa, z naszych informacji sformułowaliśmy następującą ocenę. W opinii NIK, pomimo zrealizowania przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przewidzianego zakresu rzeczowego projektu w ustalonym terminie, to po upływie dwóch lat od zakończenia jego realizacji, planowane efekty, jakie miał on przynieść w zakresie poprawy dostępności, jakości, skuteczności i efektywności realizacji zadań, w tym obszarze zabezpieczenia społecznego, zostały osiągnięte jednak w bardzo ograniczonym zakresie.

Na powyższe, istotny wpływ miał przedłużający się i trwający jeszcze w latach 2014–2015 proces podłączania systemów informatycznych używanych w ośrodkach pomocy społecznej, regionalnych ośrodkach polityki społecznej i powiatowych centrach pomocy rodzinie do utworzonego – w ramach tego projektu – centralnego systemu informatycznego zabezpieczenia społecznego. Również proces udostępniania przez ministerstwo jednostkom terenowym kolejnych usług elektronicznego pozyskiwania danych z istniejących już ewidencji i rejestrów publicznych prowadzonych w formie elektronicznej oraz proces udostępniania obywatelom i przedsiębiorstwom możliwości składania kolejnych

rodzajów wniosków w formie elektronicznej nie został zakończony w kontrolowanym okresie i był kontynuowany jeszcze w 2016 r.

Jak ustalono, w ministerstwie nie rozpoczęto z odpowiednim wyprzedzeniem prowadzenia prac legislacyjnych, zmierzających do stworzenia ram prawnych umożliwiających pełne wdrożenie i wykorzystywanie usług oraz sprzętu uzyskanego w związku z realizacją projektu. Wobec tego braku, do 1 stycznia 2016 r. nie było możliwe udostępnienie m.in. usług składania wniosków o świadczenia rodzinne i świadczenia z funduszu alimentacyjnego w wersji elektronicznej na stronie internetowej portalu informacyjno-użytkowego.

Dotychczasowy brak przepisów regulujących zasady prowadzenia rodzinnych wywiadów środowiskowych w postaci elektronicznej, uniemożliwiał także wykorzystanie do przeprowadzania takich wywiadów terminali mobilnych, zakupionych w ramach projektu. Możliwość taka nastąpiła dopiero od września 2016 r., to jest po upływie niemal trzech lat od zakupu sprzętu. Chciałbym zwrócić uwagę, że na zakup 3,5 tys. terminali wydatkowaliśmy ponad 5 mln zł, a fizycznie je użytkować – zgodnie z obowiązującymi przepisami – można dopiero teraz. W związku z tym, przez trzy lata trwania okresu gwarancji sprzęt nie był wykorzystywany. Od momentu, od którego nastąpi intensywne użytkowanie sprzętu, ten sprzęt będzie objęty zaledwie 14-miesięczną gwarancją. Z naszej informacji o obligach kontroli ten wydatek uznaliśmy za wydatek niegospodarny.

Z uwagi na powyższe okoliczności, a także problemy techniczne, jak też niewystarczające przygotowanie pracowników jednostek terenowych do wykorzystania udostępnionych usług elektronicznych, ale także z uwagi na brak obowiązku ich używania, niewielkie było w latach 2014–2015 wykorzystanie funkcjonalności uzyskiwanych w wyniku realizacji projektu Emp@tia. Tym samym, w kontrolowanym przez NIK okresie, nie miały one istotnego wpływu na usprawnienie rozpatrywania spraw i poprawę efektywności realizacji zadań w obszarze zabezpieczenia społecznego.

Najwyższa Izba Kontroli dostrzegła natomiast, zwiększającą się od początku 2016 r. skalę wykorzystania przez pracowników jednostek terenowych, informacji pozyskiwanych drogą elektroniczną. Zmiany te wynikały w szczególności z udostępnienia przez ministerstwo na platformie informatycznej kolejnych części usług elektronicznych, jak też nałożenia na organy rozpatrujące sprawy z zakresu świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego, obowiązku samodzielnego pozyskiwania niezbędnych danych, właśnie w formie elektronicznej.

Jakkolwiek ocena realizacji projektu Emp@tia została sformułowana w oparciu o ustalenia kontroli obejmujące jej pierwotne założenia, to jednak nie można pominąć faktu, iż w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowaniu dzieci, przez portal Emp@tia została udostępniona możliwość składania wniosków o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego, a ponadto przez centralny system informatyczny zabezpieczenia społecznego do jednostek terenowych są przekazywane wnioski elektroniczne, składane również z wykorzystaniem platformy zusowskiej, czy bankowości elektronicznej. Tym samym centralny system informatyczny zabezpieczenia społecznego jest wykorzystywany także do realizacji projektu Rodzina 500+, tj. w zakresie, który w ogóle nie był przewidziany na etapie programowania.

W informacji o wynikach prezentowanej kontroli, poza oceną, którą państwu przedstawiłem, NIK sformułowała również uwagi i wnioski dotyczące tego projektu. I tak, ustalenia odnoszące się do dotychczasowego stanu wdrożenia i wykorzystania narzędzi informatycznych wskazywały na występowanie następujących istotnych ryzyk, związanych z osiągnięciem pierwotnie zaplanowanych celów i efektów empatii, tj. właśnie w zakresie usprawnienia i poprawy efektywności i jakości realizacji zadań publicznych.

I tak, pierwsze ryzyko przez nas zidentyfikowane, to jest brak możliwości pozyskania z centralnej bazy beneficjentów – to jest baza, w której gromadzone są dane beneficjentów, a także członków ich rodzin – przez ministra i pracowników jednostek terenowych w pełni rzetelnych danych i informacji o beneficjentach obszaru zabezpieczenia społecznego oraz przyznawanych im świadczeniach z powodu niezapewnienia bieżącego przekazywania kompletnych danych ze wszystkich używanych systemów dziedzinowych. To są systemy, które są używane w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej.

Drugim ryzykiem, które zidentyfikowaliśmy, był brak możliwości uzyskania przez pracowników jednostek terenowych informacji, niezbędnych do rozpatrzenia spraw drogą elektroniczną, z powodu nieprawidłowego działania w systemach dziedzinowych usług pozyskiwania takich danych oraz niestabilnego funkcjonowania interfejsów do systemów zewnętrznych.

Po trzecie, stwierdziliśmy ryzyko braku korzystania przez obywateli, przedsiębiorców i pracowników jednostek terenowych z usług i funkcjonalności administracji elektronicznej, udostępnionych w wyniku realizacji projektu, z powodu braku wystarczającej wiedzy lub umiejętności do ich wykorzystania.

Mając na uwadze ustalenia tej kontroli, a także zidentyfikowane na jej podstawie ryzyka, NIK sformułowała następujące wnioski systemowe w informacji. Do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej wnioskowaliśmy o podjęcie działań mających na celu objęcie monitorowaniem skali i terminowości zasilania przez jednostki terenowe centralnej bazy beneficjentów danymi dotyczącymi beneficjentów obszaru zabezpieczenia społecznego.

Po drugie, wnosiliśmy o zapewnienie stabilnego i prawidłowego działania usług weryfikacji danych w systemach zewnętrznych, a także wnosiliśmy o popularyzację wykorzystywania usług udostępnionych w wyniku realizacji projektu wśród pracowników jednostek terenowych, obywateli i przedsiębiorców. Natomiast do instytucji zarządzającej, pośredniczącej i wdrażającej wnioskowaliśmy o podjęcie działań mających na celu monitorowanie trwałości projektu oraz osiągnięcia jego celów.

Poza powyższymi ryzykami, NIK zidentyfikowała także inne ryzyka, które polegały na: niepełnym dostosowaniu udostępnionych usług i funkcjonalności do potrzeb użytkowników, a także dezaktualizacji rozwiązań technologicznych zastosowanych w tych terminalach mobilnych.

Najwyższa Izba Kontroli zwróciła również uwagę, że funkcjonowanie systemów informatycznych oraz proces gromadzenia i wymiany danych, w tym danych osobowych, winny być rzetelnie przygotowane, nie tylko ze strony organizacyjno-technicznej, ale także od strony prawnej. Naszym zdaniem aktualne pozostają również wnioski sformułowane przez NIK w informacji o wynikach kontroli świadczenia usług publicznych w formie elektronicznej na przykładzie wybranych jednostek samorządu terytorialnego, gdzie wskazywaliśmy na konieczność wprowadzenia prostych rozwiązań technicznych, umożliwiających potwierdzenie tożsamości osób w elektronicznych kontaktach z administracją, zapewnienie nieprzerwanego działania platform elektronicznych, za pomocą których świadczone są te usługi, a także ograniczenie barier natury prawnej utrudniających świadczenie e-usług, czy też realizacji koncepcji centralnego udostępnienia e-usług oraz upowszechnienia na szeroką skalę informacji o sprawach urzędowych możliwych do załatwienia przez Internet.

Tytułem podsumowania, to byłoby wszystko. Panie przewodniczący, chcielibyśmy przedstawić również krótką informację, w której odniesiemy się do podstawowych ustaleń. Możemy? Zajmie to 15 minut.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Bardzo proszę.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Opolu Janusz Madej:

Jeżeli można, to poproszę panią Marzannę o zaprezentowanie.

Doradca techniczny w Delegaturze Najwyższej Izby Kontroli w Opolu Marzanna Wierzbicka:

Szanowni państwo, chciałabym najpierw przybliżyć założenia projektu.

Było to przedsięwzięcie, którego celem było stworzenie zintegrowanych rozwiązań informatycznych. Bezpośrednio po zakończeniu projektu pojawiły się informacje medialne, że za 45 mln zł zbudowano portal dla bezdomnych, bo była to wizytówka projektu, która była bezpośrednio widziana na portalu Emp@tia.

Natomiast sam projekt jest bardzo skomplikowanym rozwiązaniem informatycznym, które skupia w sobie bardzo wiele podsystemów połączonych przez platformę integracyjną. Włączone do tego systemu zostały systemy tzw. dziedzinowe, czyli oprogramo-

wanie, które już jest wykorzystywane w ośrodkach pomocy społecznej, powiatowych centrach pomocy rodzinie, czy regionalnych ośrodkach polityki społecznej. Przez fakt, że minister ma możliwości ustalenia wymagań dla wspomnianych systemów, ponieważ wydaje świadectwa zgodności, te systemy zostały rozbudowane o moduły, które umożliwiły komunikowanie się z Emp@tią.

Stworzono zintegrowane narzędzia statystyczne, ponieważ wcześniej statystyka przebiegała równolegle w trzech systemach, trzech obszarach. Ponadto stworzono platformę analityczno-raportową, która jest narzędziem zarządczym dla ministra. O ile statystyka jest prowadzona w określonych okresach czasu, to przewidziano również bieżące gromadzenie danych w tzw. centralnej bazie beneficjentów. Była to informacja zarówno o beneficjentach osobowa, jak i o świadczeniach, które są im przyznawane bądź odmawiane.

Również poprzez platformę integracyjną stworzono możliwość pozyskiwania przez pracowników jednostek organizacyjnych pomocy społecznej bezpośrednio poprzez system informatyczny danych już z innych istniejących rejestrów i ewidencji. m.in. z systemów podatkowych, z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, systemu PESEL, a docelowo również z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Ewidencje zostały wymienione na schemacie po prawej stronie.

Jednym z podsystemów był portal informacyjno-usługowy, poprzez który stworzono możliwość przekazywania wniosku o udzielenie pomocy również w formie elektronicznej – czyli dostęp do składania wniosków 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Opolu Janusz Madej:

W drodze uzupełnienia. Bardzo istotnym elementem jest również centralna baza beneficjentów, ponieważ na dobrą sprawę ogranicza ryzyko wyłudzania świadczeń. W tym momencie zawiera informacje na temat konkretnych osób i pobieranych przez nie świadczeń bez względu na to, w którym miejscu w kraju takie świadczenie zostało przyznane.

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Opolu Marzanna Wierzbicka:

Celem projektu było zintegrowanie dotychczas funkcjonujących trzech obszarów w systemie zabezpieczenia społecznego, czyli opieki społecznej, świadczeń rodzinnych z funduszu alimentacyjnego, jak również udostępnienie możliwości świadczenia usług elektronicznych w Internecie.

Platforma informatyczna miała służyć różnym grupom odbiorców, m.in. ministrowi jako narzędzie zarządcze, dzięki któremu mógł pozyskiwać na bieżąco informacje o tym, co się w tych obszarach dzieje, podejmować decyzje co do zarządzania środkami i podejmowania interwencji.

Jeżeli chodzi o pracowników jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, to miała zagwarantować szybszy dostęp do bieżącej informacji, możliwość zweryfikowania posiadanych przez nich danych, które przedstawiali beneficjenci ubiegając się o przyznanie świadczeń.

Jeżeli chodzi o osoby korzystające ze świadczeń, to platforma nie tylko umożliwiała złożenie wniosku. Platforma miała na celu umożliwienie kontaktów i pozyskiwania informacji na poziomie organ-organ.

Jaki był skutek dla obywatela? Taki, że obywatel jest zwolniony z obowiązku przedkładania zaświadczeń, ponieważ zgodnie z projektem te dane miały pozyskiwać między sobą instytucje.

Jeżeli chodzi o przedsiębiorców, to na portalu Emp@tia są również publikowane wymogi dla dostawców systemów dziedzinowych niezbędne do uzyskania świadectwa zgodności.

Projekt miał na celu nie tylko stworzenie narzędzi informatycznych, czy zakup sprzętu, o którym wspominał pan dyrektor, ale przede wszystkim wniesienie wartości dodanej. Czyli poprzez stworzenie rozwiązań informatycznych i poprzez zakup sprzętu miało nastąpić usprawnienie procesu przyznawania świadczeń, podniesienie poziomu dojrzałości usług i możliwość świadczenia nowych usług, których wcześniej nie było w formie cyfrowej. Miało także nastąpić zwiększenie efektywności świadczonych usług, czyli zmniejszenie kosztów, ponieważ wymiana informacji elektronicznej miała następować szybko i bez ponoszenia chociażby kosztów korespondencji służbowej. Zamie-

rzano także skrócić czas rozpatrywania spraw i odciążyć inne instytucje od wydawania zaświadczeń. Wcześniej pracownicy urzędów musieli wydawać zaświadczenia, aby osoby ubiegające się o świadczenie mogły je przedłożyć w odpowiedniej instytucji. Założono również efekt polegający na zwiększeniu przejrzystości procedur administracyjnych.

Dlatego w tej kontroli skupiliśmy się na dwóch elementach: pierwszy to realizacja projektu zgodnie z założeniami, a po drugie chcieliśmy sprawdzić, czy rzeczywiście założone efekty są już odczuwalne po dwóch latach od zakończenia projektu.

Jeżeli chodzi o pierwszy element naszego celu kontroli, to pomimo opóźnień w początkowej fazie realizacji projektu, osiągnięte zostały wszystkie ustalone wskaźniki produktu. Projekt był realizowany od 2008 do lutego 2014. Umowa została zawarta co prawda we wrześniu 2009 r., ale umożliwiała rozliczenie wydatków kwalifikowanych również we wcześniejszym okresie.

Niestety, bezpośrednio po podpisaniu umowy niewiele w projekcie się działo. Nawet instytucja pośrednicząca zawnioskowała do instytucji wdrażającej o wszczęcie procedury rozwiązania umowy o dofinansowanie projektu. Niemniej jednak ostatecznie, w wyniku uzgodnień, do takiego rozwiązania nie doszło. Powołano biuro obsługi projektu, powołano grupę zarządzającą projektem i rozpoczęto realizację przedsięwzięcia. Wyłonienie głównego wykonawcy, który nie tylko miał wykonać system, ale również go zaprojektować, również przesunęło się w czasie. Umowa została podpisana dopiero w drugiej połowie 2012 r., czyli rzeczywiście na główną realizację projektu zostało niewiele czasu, bo tylko półtora roku. Niemniej jednak, termin pierwotny realizacji został przesunięty tylko o półtora miesiąca, ale oczekiwane produkty zostały uzyskane.

Jednakże przy realizacji projektu nie rozpoczęto z odpowiednim wyprzedzeniem prac legislacyjnych. Części funkcjonalności nie można było wdrożyć lub ich wdrożenie byłoby złamaniem obowiązujących przepisów prawa, bez dostosowania odpowiednich regulacji. Żeby wnioski mogły być składane w formie elektronicznej z zakresu świadczeń rodzinnych, czy funduszu alimentacyjnego, to nie jest istotne tylko wprowadzenie fizycznej możliwości umieszczenia wniosku w systemie informatycznym. Jest również konieczna zmiana ustawy oraz rozporządzenia wykonawczego, które opisują całą tę procedurę. Podobnie było z rodzinnymi wywiadami środowiskowymi, jak i wykorzystaniem mobilnych terminali. Terminale wyglądały tak, jak nasze notebooki, ale żeby można było wywiad elektroniczny przeprowadzić przy wykorzystaniu tych urządzeń, to konieczne były zmiany prawa.

Tymczasem takie działania podjęto dopiero na pół roku przed zakończeniem realizacji projektu. Po zakończeniu realizacji projektu były one kontynuowane, ale w efekcie ustawa zmieniająca została uchwalona dopiero w lipcu 2015 r. Część zmian weszła w życie od 1 stycznia 2016 r., a zagadnienia związane z przeprowadzaniem wywiadów środowiskowych w formie elektronicznej obowiązywały dopiero od 11 września 2016 r.

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie centralnej bazy beneficjentów, to również był przygotowany model, jak ona ma funkcjonować, czyli systemy dziedzinowe zasilały określonymi danymi centralną bazę beneficjentów. Tymczasem w przepisach było jasno określone, do jakich danych osobowych uprawniony był minister. W momencie uruchomienia bazy część danych była gromadzona w szerszym zakresie.

Poza tym w ramach projektu przewidziano możliwość sprawdzania przez pracowników jednostek organizacyjnych pomocy społecznej tego, czy ktoś już nie pobrał świadczenia w innej jednostce. Nie można było udostępnić tej funkcjonalności też w centralnej bazie beneficjentów, ponieważ wówczas obowiązujące przepisy nie pozwalały na to. To są konsekwencje prawne w sferze możliwości wykorzystania sprzętu czy funkcjonalności. Brak tych regulacji powodował również to, że nie osiągnięto trzech spośród siedmiu wskaźników rezultatu projektu, które miały być osiągnięte maksymalnie do roku po jego zakończeniu.

Jeżeli chodzi o etap wykorzystania funkcjonalności i osiągnięcia efektów. Przyglądaliśmy się, dlaczego tak się stało, że funkcjonalności były wykorzystane w bardzo niewielkim stopniu i dlaczego ten efekt nie był widoczny przez dwa lata. Zidentyfikowaliśmy w tym zakresie kilka elementów.

Pierwszym z nich był przedłużający się proces podłączenia systemów w jednostkach terenowych do centralnego systemu informatycznego. Jednostki nie były włączone jako partnerzy projektu, a więc nie miały takiego obowiązku. Podłączenie to było determinowane dobrą wolą kierowników jednostek, zaangażowaniem administratorów wojewódzkich, czy administratorów lokalnych. Często wiązało się to z koniecznością zmiany oprogramowania, w tych jednostkach. Część oprogramowania nie uzyskała świadectwa zgodności, nie mogła być dalej użytkowana, więc powodowało to kolejną zwłokę.

Innymi z przyczyn były ograniczenia organizacyjno-techniczne. Wyniki naszej kontroli wskazują na to, że tylko w połowie jednostek byli zatrudnieni informatycy. W kolejnych 25% podmiotów informatycy byli zatrudnieni w innych jednostkach organizacyjnych, a 25% jednostek nie miało w ogóle informatyka. Więc wielki projekt informatyczny był wdrażany często w jednostkach, gdzie pracownicy merytoryczni musieli sami zmagać się z problemami technicznymi i informatycznymi.

Na niewielkie wykorzystanie funkcjonalności wpływał również fakt, że dostęp do zewnętrznych rejestrów nie był możliwy w momencie zakończenia projektu i bezpośrednio po jego zakończeniu. Nie była to wina ministerstwa, tylko gotowość nie była zapewniona po stronie interfejsów. W momencie zakończenia realizacji projektu interfejsy zostały wykonane, ale z kolei wtedy nie można było ich podłączyć, ponieważ jeszcze nie był na to gotowy system Ministerstwa Finansów, czy system Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. To też spowodowało zwłokę, ponieważ funkcjonalności były uruchamiane w drugiej połowie 2014 r. i w 2015 r., a do zakończenia naszej kontroli jeszcze nie działało połączenie z Centralną Ewidencją Pojazdów i Kierowców.

Istotnym ograniczeniem było również niewykorzystywanie przez pracowników usług i funkcjonalności, które były im zaoferowane w ramach projektu. Przede wszystkim wynikało to z nieprzygotowania pracowników. Co prawda były przez ministerstwo organizowane konferencje i spotkania, ale jeszcze na etapie wdrożenia, przygotowania przed podłączeniem. Natomiast w późniejszym okresie nie przewidziano takich szkoleń i nie były one prowadzone. Pracownicy mieli wprawdzie dostęp do instrukcji, które znajdowały się w systemach, ale one miały naprawdę różną szczegółowość. Przy realizacji licznych obowiązków pracownicy również nie mieli czasu, żeby się z nimi zapoznać. Często było tak, że dopiero w trakcie naszej kontroli sięgali do instrukcji i zapoznawali się z nimi.

Zidentyfikowaliśmy również problemy techniczne w komunikacji systemów. Nawet jak system był podłączony do centralnego systemu informatycznego, to były różnego rodzaju perturbacje związane z połączeniem i brakiem w komunikacji.

Istotna kwestia to również brak obowiązku korzystania z tych funkcjonalności. Pracownicy, jeżeli nie posiadali wiedzy, że istnieje narzędzie, które może im pomóc, oraz nie mieli obowiązku korzystania z niego, to po prostu z niego nie korzystali. Dopiero zmiana przepisów od 1 stycznia w obszarze świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego nałożyła obowiązek samodzielnego pozyskiwania przez jednostki danych z innych instytucji. Wspomniane narzędzie było akurat tym narzędziem, które mogło ten obowiązek zrealizować.

Jeżeli chodzi o kwestię wykorzystania, to na podstawie danych dostępnych w centralnym systemie informatycznym zidentyfikowaliśmy, że do 30 listopada niemal połowa już podłączonych jednostek nie podjęła żadnych prób pozyskania danych z tych systemów zewnętrznych. A przyczyny były takie, jak już wspominałam: brak świadomości i wiedzy o takiej możliwości, problemy techniczne, brak czasu.

Różnie to wyglądało w różnych obszarach Polski. Niemniej jednak znacznie większe było wykorzystanie w ośrodkach pomocy społecznej niż np. w powiatowych centrach pomocy rodzinie. Na mapie nie pokazano regionalnych ośrodków polityki społecznej, dlatego że w 2015 r. one były dopiero w trakcie podłączania do systemu.

Jeżeli chodzi o korzystanie z usług przez obywateli. W latach 2014–2015 złożono zaledwie 346 wniosków poprzez portal Emp@tia. Były miesiące, w których złożono dwa albo pięć wniosków. Z czego to wynika? Przeprowadziliśmy w trakcie kontroli ankietę wśród klientów pomocy społecznej, którzy odpowiadali, że co prawda słyszeli o Emp@tii, ale bliżej nie wiedzą, co można załatwić przy jej użyciu.

Drugą istotną barierą był fakt, że złożenie takiego wniosku wymaga autoryzacji tożsamości osoby, czyli albo posiadania podpisu elektronicznego, który jest narzędziem płatnym, albo profilu zaufanego na platformie ePUAP, co wiąże się także z pewnym zaangażowaniem. Istotnym elementem wpływającym na ograniczone wykorzystanie było także to, że do końca 2015 r. liczba wniosków umieszczonych na portalu była niewielka. Pamiętajmy, że wciąż czekamy na zmianę przepisów, która umożliwi udostępnienie wniosków z zakresu świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego.

Na tym wykresie chcieliśmy pokazać, jak wyglądała skala składania wniosków przez platformę Emp@tia w poszczególnych kwartałach 2014 i 2015 r. Jaki był tego efekt? Trudno było oczekiwać efektu w postaci usprawnienia, przyspieszenia czy oszczędności, jeżeli funkcjonalności uzyskane w ramach projektu oraz zakupiony sprzęt nie były wykorzystywane.

W zasadzie jedynym z systemów, który był pozytywnie oceniany i szeroko wykorzystywany, była centralna aplikacja statystyczna. Bardzo pozytywnie wypowiada się o niej w urzędach wojewódzkich, gdyż umożliwia utworzenie krótkiego sprawozdania i szybkiego jego rozesłania do bardzo wielu jednostek, a następnie pozyskania szybko informacji zwrotnej, którą można obrabiać. To dotyczy również ministerstwa, że dane w centralnej aplikacji statystycznej były wykorzystywane i ten system funkcjonował.

Nasza kontrola akurat była prowadzona w czasie, gdy te przepisy się zmieniały. Nie planowaliśmy, że akurat tak będzie, bo ustawa została uchwalona, gdy kontrola była w planie. Jednak dobrze się złożyło, gdyż mogliśmy zaobserwować, czy zmiany legislacyjne również wpływają na wykorzystanie systemów.

W ramach kontroli zasięgnęliśmy dużo informacji z niekontrolowanych jednostek przy użyciu narzędzi informatycznych. Zapytaliśmy wszystkie jednostki organizacyjne pomocy społecznej o to, czy wykorzystują ten system i w jakim zakresie. Do połowy jednostek wysłaliśmy zapytania jeszcze w listopadzie 2015 r., a do pozostałej połowy w styczniu 2016 r.

Poza tym, że widzieliśmy już zwiększone zainteresowanie w ministerstwie w związku z większą liczbą zapytań kierowanych do systemu, to należy również zaznaczyć, iż jednostki posiadały już większą świadomość dotyczącą portalu, bo podawały coraz częściej, że korzystają z więcej niż jednej funkcjonalności. Skala istotnie się zwiększyła. Co na to wpłynęło? Liczba wniosków złożonych w pierwszym kwartale 2016 r. wynosiła tyle co przez poprzednie dwa lata. Udostępniono nową pulę wniosków na platformie elektronicznej. Zmieniły się przepisy, które nakładały obowiązek na pracowników jednostek organizacyjnych pomocy społecznej pozyskiwanie tych danych samodzielnie.

Ponadto pojawił się nowy program – Rodzina 500+ oraz krąg klientów w obszarze zabezpieczenia społecznego, którzy nie byli klientami wykluczonymi cyfrowo. Wcześniej to były raczej osoby, które na co dzień nie posługiwały się narzędziami informatycznymi, a tutaj krąg osób korzystających ze świadczeń znacząco się zwiększył, co również było widoczne, jeżeli chodzi o wykorzystanie systemu.

Zasięgnięcie informacji z niekontrolowanych jednostek oraz przeprowadzenie badań ankietowych pokazaliśmy również na tym slajdzie.

W zasadzie to tyle. Pozostajemy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo pani doradcy, dziękuję bardzo panu dyrektorowi.

Poproszę teraz podsekretarza stanu w MRPiPS – pana Bartosza Marczuka, którego serdecznie witam, o przedstawienie stanowiska rządu w sprawie raportu. Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Pierwsza podstawowa rzecz. Jeżeli chodzi o Emp@tię, to właściwie jesteśmy w zupełnie innym momencie niż wtedy, kiedy była prowadzona kontrola.

Przypomnę, że właśnie za pośrednictwem, wcześniej często wyśmiewanej Emp@tii, 600 tys. Polaków bezproblemowo złożyło wniosek o świadczenie 500+. Właśnie za jej

pośrednictwem umożliwiono dokonanie tej czynności, ponieważ formularze wystawione w bankowości elektronicznej trafiały przez Emp@tię do systemów dziedzinowych.

Faktycznie była jeszcze kwestia wygrzewania systemu, co raportowała NIK i o czym wspominał dyrektor Departamentu Informatyki, pan Marek Kulawczyk. Natomiast rzeczywiście, gdy przyszliśmy do ministerstwa, to nie było specjalnie za wesoło z systemem Emp@tia, chociaż doniesienia medialne, że jest to portal dla bezdomnych za 40 mln zł, były po prostu jakimś kompletnym nieporozumieniem.

Teraz nie dość, że jesteśmy w zupełnie innym momencie, to jeszcze na kanwie Emp@tii budujemy w tej chwili zupełnie nowe programy i zupełnie nowe usługi dla użytkowników, które dzięki temu portalowi będziemy mogli dostarczyć obywatelom.

Odnosząc się szczegółowo do kwestii samej Emp@tii i wymiany danych z różnymi bazami – czyli chodzi głównie o MF, ZUS i PESEL – to rzeczywiście jest tak, że w momencie, kiedy w styczniu zostały uruchomione te usługi, to system pracował dość chropowato i to nawet wtedy, kiedy było kilkanaście tysięcy zapytań dziennie.

Natomiast po tym, jak postanowiliśmy, że poprzez Emp@tię i bankowość elektroniczną będziemy od 1 kwietnia uruchamiać program 500+, to proszę uwierzyć, że rzuciliśmy tam ogromne siły, żeby Emp@tię poprawić, stuningować i sprawdzić, w jakich obszarach jest ona niewydolna. W rezultacie, w maju i czerwcu, kiedy gminy masowo zaczęły korzystać z baz danych, system bez problemu obsługiwał 1,5 mln zapytań dziennie. Każdy urzędnik w gminie, aby wydać decyzję, musi zajrzeć do bazy PESEL, a jeżeli ktoś ubiega się o poświadczenie na pierwsze dziecko, to też do bazy MF czy ZUS. Powtórzę jeszcze raz: system obsługiwał 1,5 mln zapytań dziennie. Tak, że sytuacja zdecydowanie się poprawiła.

Jak wspominali przedstawiciele NIK, chociaż jeszcze rok temu nie wszyscy urzędnicy byli przekonani do tego, to teraz standardowo korzystają ze wspomnianego dostępu do bazy danych. Na usprawiedliwienie ministerstwa trzeba dodać, że do 1 stycznia nie było jeszcze odpowiednich regulacji prawnych. Dopiero od 1 stycznia weszły one w życie. Tak szczęśliwie się złożyło, że weszło prawo, a równocześnie została podjęta decyzja o tym, że przez Emp@tię przechodzi program 500+. Tak naprawdę, właśnie dzięki temu, cały ten system jest zupełnie w innym momencie, niż był jeszcze 11 miesięcy temu.

Jeżeli chodzi o niewydolność, to w tej chwili właściwie nie istnieje. Jesteśmy po okresie przyznawania zasiłku w świadczeniach rodzinnych. Urzędnicy wydali decyzje o zasiłku rodzinnym dla ponad 2 mln dzieci. Nie mamy żadnych kłopotów z przyznawaniem świadczeń i wymianą informacji z bazami danych.

Jeżeli chodzi o szkolenia, to jak NIK podnosił, w momencie, kiedy wprowadzaliśmy program 500+, przeszkoliliśmy na okoliczność – i to zarówno od strony merytorycznej, jak i od strony informatycznej – 4 tys. urzędników. Byliśmy w każdym województwie i w każdym województwie tłumaczyliśmy ludziom, którzy zajmują się bezpośrednio obsługą 500+ i świadczeń rodzinnych, w jaki sposób mają podłączyć się do systemów dziedzinowych oraz w jaki sposób z nich korzystać. Kontaktowaliśmy ich też z wykonawcami systemów dziedzinowych. Na wykonawstwo systemów dziedzinowych wywieraliśmy, w cudzysłowie, „presję", żeby oprogramowanie było wydolne z punktu widzenia użytkowników, czyli gmin.

To tyle, jeżeli chodzi o Emp@tię w przeszłości. Natomiast teraz powiem o tym, co chcemy utworzyć na kanwie tego, co udało się zrobić – i to oczywiście, także dzięki mobilizacji zarówno MRPiPS, ale też Ministerstwa Cyfryzacji, Centralnego Ośrodka Informatyki, jak i należy wspomnieć, że otrzymaliśmy wielką pomoc od banku PKO BP. Wiąże się to z tym, co mówił NIK o kwestiach związanych z dostępnością formularzy dotyczących innych świadczeń. Już w tej chwili budujemy rozwiązania, które na przełomie lat pozwolą wszystkim obywatelom składać wnioski elektronicznie bez wychodzenia z domu, bez odwiedzania urzędu, bez dołączania różnego rodzaju załączników i papierów, nie tylko na 500+ i nie tylko przez systemy bankowe, ale bezpośrednio przez Emp@tię. Dotyczyć ma to takich świadczeń, jak chociażby becikowego, karty dużej rodziny, świadczenia rodzinnego czy świadczenia rodzicielskiego.

Wykorzystujemy do tego celu możliwość założenia profilu zaufanego przez bankowość elektroniczną w Polsce. Już w tej chwili jest jeden bank, a kilkanaście czeka na podłą-

czenie. Innymi słowy, przed komputerem można już założyć profil zaufany przy wykorzystaniu bankowości elektronicznej. Tym samym bank daje nam tożsamość, zakładamy ten profil i możemy korzystać z portalu Emp@tia. W ciągu następnych lat za pośrednictwem portalu, jeżeli na przykład urodzi się dziecko, będzie można złożyć wniosek o 500+ albo wniosek o becikowe, a jak będzie to trzecie dziecko, to złożyć wniosek o kartę dużej rodziny.

Kompletnie zmieniamy filozofię podejścia do obywateli. Czyli przekazujemy obywatelom, że co do zasady im ufamy i nie chcemy od nich żadnych zaświadczeń i załączników, tylko niech składają same oświadczenia. Tym samym przechodzimy na kulturę oświadczeń. Do tej pory było często tak, że w celu wyłapania kilku procent nieuczciwych, zmuszaliśmy dziewięćdziesiąt kilka procent wnioskodawców do przynoszenia papierów, zaświadczeń i tłumaczenia się z całego swojego życia. Zupełnie to zmieniamy. Teraz będzie tak, że każdy będzie mógł złożyć w domu taki wniosek. Jednak w celu wyłapania nieuczciwych obywateli, chcemy urzędy gmin wyposażyć w możliwość weryfikowania dokumentów składanych przez obywateli.

W tym zakresie nawiązaliśmy współpracę też z innymi podmiotami, żeby korzystać też z innych baz danych, a nie tylko baz danych ZUS czy MF. Na przykład chcielibyśmy korzystać z baz danych Ministerstwa Edukacji Narodowej odnośnie uczniów, żeby weryfikować, czy składający do nas wniosek o świadczenia rzeczywiście przebywa na terenie Polski. Jeżeli jego dziecko nie jest w bazie uczniów albo nie wypełnia obowiązku szkolnego, istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że nie przebywa na terenie RP. Wtedy urzędnik gminny będzie mógł zweryfikować prawdomówność wnioskodawcy.

Jeżeli chodzi o plany związane z portalem Emp@tia, to teraz będzie można składać wnioski na Emp@tii za pośrednictwem profilu zaufanego założonego w banku, a docelowo, tj. od drugiego kwartału, będzie można założyć swój profil już na samym portalu Emp@tia pod warunkiem, że posiada się konto w banku.

Kończąc, to oczywiście jest tak, że centralna baza beneficjentów była zasilana różnie, ale też pracujemy zarówno z gminami, jak i dostawcami systemów dziedzinowych, żeby zasilanie było stuprocentowe. Centralna baza beneficjentów, jak powiedział pan prezes, nie tylko służy do tego, żebyśmy mieli ogląd statystyczny, ale również do tego, żeby likwidować ewentualne nadużycia. Wyposażyliśmy się też w takie narzędzia, żeby za pośrednictwem centralnej bazy beneficjentów sprawdzać według przygotowanych zapytań. Już w tej chwili korzystamy z zapytania mającego sprawdzić, czy nie powtarzają się w systemie numery PESEL przy pobieraniu 500+.

Docelowo będziemy korzystać z kilku usług. Zarówno urzędnik w momencie wydawania decyzji będzie zobligowany do zasięgnięcia informacji w centralnej bazie beneficjentów, jak i po wydaniu przez niego decyzji będziemy mogli sprawdzić na podstawie informacji z tej bazy, czy nie dochodzi do nadużyć.

Ostatnia rzecz dotyczy sprawy tabletów. Rzeczywiście tablety do września leżały trochę bezużytecznie, ponieważ nie było jeszcze wydanego rozporządzenia. Jednak ono już jest. W tym momencie zintensyfikowaliśmy działania mające doprowadzić do tego, żeby urzędnicy ośrodków pomocy społecznej korzystali z tabletów. Przeprowadzamy również odpowiednie szkolenia. Ostatnio nawet byliśmy z panem dyrektorem w Łodzi na trzydniowym szkoleniu, na które zaprosiliśmy wszystkich przedstawicieli urzędów. Już w tej chwili urzędnicy korzystają z tych wszystkich udogodnień, a do końca roku chcielibyśmy, aby korzystanie z nich było powszechne.

Podsumowując, jeszcze raz podkreślę wskazania NIK w kontroli. Wystąpiły bolączki, które zostały przedstawione. Natomiast można powiedzieć, tak bez jakiejś przesadnej emfazy, że nie tylko zrobiliśmy wszystko to, co nam NIK zalecił, ale również zrobiliśmy jeszcze dwa czy trzy kroki do przodu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chce zabrać głos? Skoro nie widzę zgłoszeń, to na samym początku głosu udzielę sobie.

Z kontroli przedstawionej przez pana dyrektora rzeczywiście wynika bardzo wyraźne wyodrębnienie początkowej fazy wdrażania projektu, w której wykorzystanie funkcjonalności było bardzo znikome. Jak przecież mówiła pani, została podana liczba 346 wniosków. W każdym razie przedstawione liczby były bardzo, bardzo małe. One w zestawieniu z liczbą przeszkolonych osób, tj. 4 tysięcy, nie wypadają zbyt korzystnie.

Potem jednak potencjał portalu został odtworzony i odbudowany. To na pewno pana dyrektora, jako kontrolującego, cieszy. Tym samym uważam, że nie jest to martwy system. Projekt Emp@tia nie był projektem martwym, tylko on mógł przynieść dobre skutki przy dobrym wykorzystaniu urzędów. Na pewno cieszy, że nastąpiło to z takim pożytkiem, co było trudne do przewidzenia w początkowej fazie. Rozumiem, że graniczną datą był 1 stycznia 2016 r., czy był to jeszcze wcześniejszy termin?

Wicedyrektor Delegatury NIK w Opolu Janusz Madej:

W tym zakresie istotnych jest kilka elementów. Można powiedzieć, że rzeczywiście graniczną datą był 1 stycznia 2016 r., ponieważ wtedy weszły w życie przepisy ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych i innych ustaw. Nowelizacja w sposób znaczący dopuściła możliwość korzystania z wielu funkcjonalności, które jakby już czekały w gotowości. W związku z tym na pewno to była kluczowa data.

Z drugiej strony istotne były również działania, które były przez cały czas podejmowane przez ministerstwo i podmioty prowadzące bazy zewnętrzne, które umożliwiały – powiedzmy – do końca 2015 r. zwiększenie zakresu możliwości korzystania z rejestrów zewnętrznych. Powyższe również przyczyniło się do tego, że wreszcie pracownicy jednostek organizacyjnych pomocy społecznej zostali „uzbrojeni” w narzędzia, które umożliwiały im rzeczywiste wykonywanie obowiązków.

Jeszcze jedna sprawa. W trakcie kontroli stwierdziliśmy również, że ministerstwo też wsłuchiwało się w pewnego rodzaju sugestie mówiące o tym, że na początku niektóre narzędzia nie były do końca dopasowane do potrzeb ludzi, ponieważ na liście pojawiały się funkcjonalności, które albo nie działały, albo nie były im potrzebne. W tym zakresie aktywność ministerstwa powodowała, że nagle narzędzia były dopasowywane do potrzeb. Więc na pewno, z satysfakcją odnotowujemy fakt, że nastąpiła znaczna poprawa w tym zakresie. Nie ukrywam, że pan minister przedstawił informacje, które jakby wykraczają poza informacje uzyskane przez nas podczas kontroli.

Z wielką satysfakcją odnotowuję, że system ewoluuje dalej, że jest jeszcze możliwość go rozwijania o tak różne funkcjonalności, które nie były wymyślone na etapie programowania. W naszej informacji, w konkluzji stwierdziliśmy, że działania podejmowane obecnie mogą pozytywnie wpłynąć na osiągnięcie zakładanych celów projektu. Powtórzę, głównym celem kontroli nie było stwierdzenie, czy terminali mobilnych jest rzeczywiście 3,5 tys., bo za tyle zapłaciliśmy, ale było znalezienie dopowiedzi na pytanie, co nam to daje. Czy rzeczywiście projekt jest w stanie usprawnić administrację. Jeżeli tak się dzieje, to rzeczywiście to jest dobre działanie.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Po owocach ich poznacie. Projekt też poznamy po dobrych owocach. W późniejszej fazie projekt Emp@tia sprawdził się. Pierwsza faza to była faza niemrawa, niemocy, niewykorzystywania szans i potencjału. Potem jednak, dzięki zmianie podejścia, projekt Emp@tia przyniósł dobre skutki.

Poproszę teraz o zabranie głosu panią poseł. Proszę uprzejmie.

Poseł Marta Golbik (N):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, może przeoczyłam tę informację, ale mam następujące pytanie.

Bardzo cieszę się, że portal ma ewoluować i zwiększać swoją funkcjonalność. Pytanie brzmi, czy przewidują państwo jakąś formę informowania o funkcjonowaniu i kolejnych usługach udostępnianych na portalu? Czy są też na to środki?

Może się okazać, że w sytuacji, w której – co słuszne – zwiększa się funkcjonalność i zakres spraw możliwych do załatwienia na portalu, ale jednak społeczeństwo nie korzysta z Emp@tii w takim zakresie, jaki byłby oczekiwany. Jak ministerstwo – ewentualnie może także inne ministerstwa będą do tego podchodziły? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Bardzo proszę panie ministrze, bo pytanie jest skierowane do pana.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Dziękuję serdecznie. Jeżeli chodzi o kwestię informowania. Jest to skomplikowany projekt. Do końca grudnia ustaliliśmy termin z panem dyrektorem i ze wszystkimi innymi, którzy zajmują się tym projektem, aby go wykonać. Chcemy tego terminu dotrzymać. Gdy będziemy mieli pewność po testach wydajnościowych, że portal będzie działał wraz z formularzami, to dopiero wtedy zajmiemy się kwestią intensywnego komunikowania o zaletach projektu.

Sekwencja jest następująca. W październiku ruszył profil zaufany przez bankowość elektroniczną. W tej chwili ludzie zakładają profile zaufane. Tak więc bez wychodzenia z domu można sobie taki profil założyć.

W momencie, kiedy będziemy już gotowi z projektem, to będziemy ten fakt komunikować. Nie tylko nasze ministerstwo będzie się tym zajmować, ale także MC. Profil zaufany, który można już w tej chwili założyć bez wychodzenia z domu musi czemuś służyć. Po ukończeniu portalu będziemy zajmowali się informowaniem, iż profil zaufany służy między innymi temu, żeby w bardzo prosty sposób, bez wychodzenia z domu, składać wnioski o wsparcie na dzieci.

Poseł Marta Golbik (N):

Jeżeli mogę jeszcze dopytać, w jaki sposób planują państwo informować? Są przecież różne metody. Można przeprowadzić duże kampanie informacyjne, a można też za pomocą ośrodków społecznych i samorządów. Czy w ogóle jest już pomysł na dotarcie do jak największej liczby osób z tego korzystających? Przecież z ośrodków pomocy społecznej też nie każdy korzystał. Jednak można wykorzystać instytucje samorządowe, żeby jednak informowały społeczeństwo o takich możliwościach.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Panie ministrze, czy chce się pan ustosunkować do ostatniej wypowiedzi? Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jeżeli pani poseł pyta, to oczywiście odpowiem.

Nie mam jeszcze w głowie ułożonego dokładnego planu działania. Głównie zajmujemy się w tej chwili tym, żeby po prostu portal był zdatny do użytku. To jest bardzo „soczysta wiadomość”, że można bez wychodzenia z domu złożyć wniosek na przykład o becikowe. W tej chwili wiem, że ludzie biorą urlop jednodniowy po to, żeby złożyć o to wniosek. Albo można, także bez wychodzenia z domu, złożyć wniosek o kartę dużej rodziny. Nie trzeba iść do gminy, nie trzeba dostarczać fotografii itd., tylko można to wszystko zrobić za pośrednictwem Internetu. Dlatego, po pierwsze, to jest taka wiadomość, która sama się rozchodzi.

Po drugie, po doświadczeniach 500+ nie było żadnej wielkiej kampanii informacyjnej, że wniosek o 500+ można złożyć przez Internet, a złożyło go w ten sposób blisko ponad 20% ludzi, to jest 600 tys. osób. W pierwszych trzech dniach, czyli w piątek, sobotę i niedzielę – 1, 2 i 3 kwietnia – wniosek o 500+ złożyło za pośrednictwem bankowości elektronicznej ponad 200 tys. ludzi. Nie „trąbiliśmy” o tym wszędzie, a jedynie komunikowaliśmy to. Zdaje się, że tak dobre rozwiązania ludzie później sobie sami polecają.

Cenną wskazówką jest również to, żeby gminy także namawiać do komunikowania tych rozwiązań. Z tym, że ich do tego nie trzeba jakoś specjalnie namawiać, ponieważ przez fakt, że do urzędów gmin nie będą przychodzić ludzie w celu złożenia wniosku, to gminy osiągną wiele korzyści. Będą miały więcej czasu na to, żeby urzędnicy wydawali decyzje. Tak właśnie zaobserwowaliśmy. Punktem przełomowym były przepisy, które weszły w życie 1 stycznia br., ale późniejszym kamieniem milowym było 500+. Gminy bardzo przekonały się do systemu elektronicznego, za pośrednictwem którego wydają teraz decyzje, sprawdzają bazę danych, zasilają centralną bazę beneficjentów. Dlatego też pewnie będą same informowały o portalu Emp@tia.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zgłaszała się pani Barbara Dziuk. Proszę pani poseł.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Również potwierdzam realizację programu 500+ przez Internet. Z mojego okręgu i regionu uzyskałam akurat taką informację, że większość wniosków była składana elektronicznie. Cieszę się z racji tego, że mamy XXI wiek i że wreszcie będzie można wszystko załatwić od początku do końca przez Internet. Wiem, ile trudu jest związanego z załatwieniem prostych rzeczy w administracji, w sferze publicznej. Dopinguję w tej kwestii. Podejrzewam, że coraz więcej będziemy mieć możliwości wypełniania dokumentów w formie cyfrowej. Tak, że bardzo, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję pani poseł. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Czy ktoś z pań lub panów posłów, czy może ktoś z zaproszonych gości chce zabrać głos? Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Utrzymania i Rozwoju Systemów Ministerstwa Cyfryzacji Piotr Gajewski:

Piotr Gajewski. Zastępca dyrektora Departamentu Utrzymania i Rozwoju Systemów MC.

Szanowni państwo, chciałbym zabrać głos w kwestii uzupełnienia wiadomości na temat współpracy pomiędzy ministerstwami. Podejmujemy kroki nad poprawieniem wspólnej infrastruktury państwa. Jej budowa jest dzisiaj głównym projektem realizowanym w MC, z której inicjatywą wystąpiła pani minister Streżyńska.

Zajmujemy się też integracją systemów. Na dzień dzisiejszy zaprosiliśmy przedstawicieli wszystkich instytucji rządowych do współpracy, aby podejmować kroki w realizacji takiego zadania, jak parentyzacja. Chcielibyśmy opracować prosty mechanizm połączenia rodzin, czyli – tak kolokwialnie mówiąc – żebyśmy w prosty sposób wiedzieli, kto ma ile dzieci i ile jest rodzin w Polsce.

W tym zakresie nasze działania są tak naprawdę bardzo proste. Staramy się jak najmniej ocierać się o zmiany legislacyjne, jeżeli jest to tylko możliwe. Pan dyrektor zawsze o tej kwestii wspomina. Wiem, że kiedy podejmujemy projekty, to często zapominamy, że legislacja to jest pierwszy zarzut, który NIK może postawić, że brak jest równoległego działania. To jest coś, co głęboko powinno zapadać w naszych urzędniczych umysłach.

Wracając jeszcze do meritum, gdyż ono jest najistotniejsze. Uważam, że nasza współpraca właśnie owocuje. To są efekty podejmowane przez współpracę pomiędzy resortami. Ale przede wszystkim przez realizację podstawowego zadania, czyli wsłuchania się w potrzeby użytkownika końcowego. Tam naprawdę jest głęboka wiedza, jak system ma funkcjonować, jak on ma być zbudowany, jak funkcjonalności w prosty sposób przenoszą się na uproszczenie pracy urzędnika, czyli oszczędzenie jego czasu, oszczędzenie kosztów pracy i oszczędzenie czasu osoby, która ma stawić się w celu złożenia wniosku.

Jeszcze konkluzja na koniec. Szanowni państwo, młodzież szkolna w 80% jest *online*. To są osoby, które w najbliższych kilku latach wejdą na „rynek dorosłości", a więc będą to osoby składające wnioski. Pamiętajmy, że wypełnianie danych, ich redundacja, powielanie w systemach powoduje niepotrzebną frustrację. Musimy pracować na tym, żeby nie prosić o te wszystkie dane przy składaniu wniosku, gdyż mamy je w systemach. Po prostu powinniśmy zapytać, kim jest wnioskodawca. Nasze osiągnięcie w MC z października, czyli wydzielenie profilu zaufanego, daje tę możliwość, aby w prosty sposób wejść do świata cyfrowego. Tożsamość cyfrowa pozwala na to, żeby w najłatwiejszy sposób operować później na całym rynku e-usług.

Żyję nadzieją, że w najbliższym czasie będziemy e-usługi realizować w jak najlepszy sposób i na wysokim poziomie jakościowym, bo jest to rzecz podstawowa. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję za tak obszerną wypowiedź.

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Dziękuję. Nie ma więcej zgłoszeń. Zamykam w takim razie dyskusję.

Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Protokół posiedzenia z załączonym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji, w Kancelarii Sejmu.

Dziękuję państwu za przybycie na obrady Komisji. Dziękuję bardzo.